REDAKCJA i ADMINISTRACJA:
Kraków, Rynek Główny 38
Telefony redakcji: 656-08; 585-10; — Telefon administracji 387-60; — wewn. 23
Sekretariat redakcji - czynny w godzinach 10—12, 16—18
Administracja czynna w godz. od 9—16, w soboty od 9—15

Dziś [illegible]

1? marca 1948

Cena 3 zł

NAPRZÓD

ORGAN POLSKIEJ PARTII SOCJALISTYCZNEJ

Nr 78 Kraków Rok 57

PPS wierna sprawie walki o realizację międzynarodówki robotniczej

Nowy etap między jednością działania a całkowitym zjednoczeniem partii robotniczych

WARSZAWA (PAP) — Na posiedzeniu Rady Stołecznej PPS w dniu [illegible] marca 1948 r. Sekretarz Generalny CKW PPS wygłosił przemówienie, które w obszernym streszczeniu podajemy poniżej:

Na wstępie Premier porównuje wyniki dwóch różnych dróg odbudowy w krajach Europy — środkowo-wschodniej oraz w krajach Europy zachodniej. W krajach Europy środkowo-wschodniej obalenie tyranii hitlerowskiej zbiegło się z głębokim przewrotem społecznym i politycznym, który zrodził ustroje [illegible] ludowej i utorował drogę do gospodarki planowej. Inaczej potoczyły się losy krajów Europy zachodniej. Nacisk kapitalizmu amerykańskiego zdławił w zarodku rewolucyjny odruch mas ludowych po wyzwoleniu. Elementy szczerze postępowe odepchnięte zostały od wpływu na los swych krajów. Z rutyną doświadczonego wyzyskiwacza, kapitał amerykański samą tylko obietnicą pomocy wymógł kapitulację gospodarczą i polityczną swoich zachodnio-europejskich klientów, którzy chodzą posłusznie w kieracie polityki amerykańskiej, gotowe wykonać każde polecenie nawet tak samobójcze jak udział w odbudowie potężnych Niemiec. Robi to nawet obecnie Francja — podkreśla mówca — popierają to francuscy socjaliści, teoretycznie uzasadnia Blum.

Kapitalizm amerykański — kontynuuje Premier — zatrwożony widmem przemian społecznych w Europie, zbudował sobie reakcyjne

Potępienie rozbijaczy z prawicy socjalistycznej

Wielka mowa premiera tow. Cyrankiewicza na Radzie Stołecznej PPS

prz[illegible] zachodzie. Nigdy nie zdołałby tego dokonać, gdyby nie p[illegible]skiego socjalizmu. Za[illegible] do [illegible] Radziejkiego, wyrośli w tradycji rewizjonizmu i reformizmu, obcy całkowicie duchowi rewolucyjnemu, zarażeni drobno-mieszczańskim oportunizmem, reakcyjni przywódcy socjalizmu zachodnio-europejskiego zerwali jedność klasy robotniczej, wykutą w czasie wojny i okupacji i oddali się na usługi międzynarodowej reakcji, rozbrajając klasę robotniczą i niszcząc opór społeczeństwa przeciwko interwencji obcego kapitalizmu.

W tej swojej obiegowej robocie zeszli nie tylko na szlak polityki jawnie wrogiej interesom postępu i demokracji, — ale — jak prawica socjalizmu francuskiego — wystą[illegible] [illegible] niemiecką Stanów Zje[illegible]

Rozdźwięk w obozie socjalizmu pogłębia się

Mówca stwierdza dalej, że echo rewolucji ludowej na wschodzie było tak silne, że poruszyło nawet imperium brytyjskie. Ale socjaliści brytyjscy, którzy zaprzepaścili mandat ludu brytyjskiego, wplątali swój kraj w gospodarczą zależność [illegible] Ameryki. Z ich to właśnie inicjatywy odbywa się [illegible] w Anglii konferencja partii socjalistycznych, na której Partia Pracy pragnie ostatecznie przeobrazić resztę zachodnio-europejskiego ruchu socjalistycznego w forpocztę amerykańskiej ofensywy skierowanej przeciwko socjalizmowi i postępowi społecznemu.

Nie cały obóz jednak socjalizmu zachodnio-europejskiego — podkreśla Premier — zaszedł na manowce polityki antysocjalistycznej. Włoska partia socjalistyczna odpiera natarcie reakcji rodzimej i zagranicznej w jednolitym froncie z komunistami. Lewica socjalizmu francuskiego, zorganizowana w grupie „Bataille Socialiste”, lewica w Partii Pracy, skupiona wokół posła [illegible] pozostają na posterunku walki o socjalizm.

Zastanawiając się nad pytaniem czy istnieje jedność w obozie socjalistycznym mówca stwierdza, że w skali międzynarodowej w obozie socjalistycznym istnieje głęboki i coraz głębszy podział na lewicę i prawicę. O tym zaostrzającym się podziale mówiła już uchwała październikowa CKW. Od tego czasu w miarę przechodzenia prawicy na pozycję sojusznika i zausznika amerykańskiego imperializmu, podział ten pogłębił się jeszcze bardziej

Stary błąd reformizmu

Niech się nikomu nie wydaje — mówił dalej Premier — że dla prawicy socjalistycznej jest to droga nowa. Jest to po prostu powtarzanie się wszystkich, pogłębionych już w międzywojennym okresie, błędów prawicy socjalistycznej.

Błędy te oceniła już w roku 1934 polska lewica [illegible] ta, wynikające [illegible] socjalistycznej analizy przyczyn klęski ruchu robotniczego [illegible] międzywojennym ma swoje nieprzemijające znaczenie. W tych tzw. błędach jest metoda, jest postawa, jest konsekwencja, jest nieuleczalność.

Premier cytuje analizę dokonaną przed 14 laty w „Płomieniach” wydawnictwie polskiej lewicy socjalistycznej. Analiza ta podkreślała, że nawet pobieżna ocena sytuacji ruchu robotniczego wystarczy, aby stwierdzić całkowite bankructwo reformizmu.

Klęska wyborcza angielskiej Partii Pracy z roku 1932 była wymownym dowodem zgubnych skutków sprawowania władzy przez ruch robotniczy w ramach państwa kapitalistycznego. Całkowite bankructwo polityki „centrolewu” wykazało złudność nadziei na „pokojową” likwidację dyktatury. Zdawałoby się, że naturalną konsekwencją załamania się reformizmu będzie całkowita rewizja dotychczasowej teorii i praktyki ruchu socjalistycznego. Niestety, w kierowniczych sferach ruchu socjalistycznego nic się nie zmieniło. Historia socjaldemokracji od Wojny Światowej, to historia nieustannego paktowania, nieustannego szukania kontaktu z burżuazją, nieustannego przechodzenia od koalicji do koalicji. Polityka ta doprowadziła w Niemczech do dyktatury hitlerowskiej, a w Polsce utorowała drogę sanacji.

Z analizy tej „Płomienie” wyprowadziły wniosek, że bezpośrednią koniecznością ruchu robotniczego staje się rewolucyjna walka o socjalizm. Ze zrozumienia tej bezpośredniej konieczności wyrósł podczas wojny i po wojnie w szeregu krajów jednolity front klasy robotniczej. Jednocześnie pogłębiła się przepaść pomiędzy lewicową jednolitofrontową myślą socjalistyczną, a socjalistyczną prawicą, która nadal nie rozumiała swych poprzednich błędów. W tym co uważaliśmy przed tym za błędy prawicy socjalistycznej kryje się strukturalna organiczna, starcza choroba, wynikająca z zakażenia drobnomieszczańską niemocą części obozu socjalistycznego.

Demokracja formalna, parlamentarna będąca wynikiem w swoim czasie postępowych dążeń mieszczaństwa stała się narzędziem klasowego panowania burżuazji, która tolerowała i toleruje demokrację parlamentarną, jak długo to nie godzi w jej interesy.

Prawicowi socjaliści nie wyciągają nauki jednoznacznej dla całej klasy robotniczej, ale w dalszym ciągu ogryzają porzuconą przez burżuazję kość demoliberalizmu i w dalszym ciągu nie są zdolni do walki rewolucyjnej. Więcej nawet: w obozie „trzeciej siły” tworzą armię pomocniczą imperializmu amerykańskiego i wszystkich antywolnościowych perspektyw, jakie niesie ten imperializm i jego europejski sojusznik — Niemcy.

Prawica socjalistyczna już na pozycjach wroga

Premier przypomina, że październikowa uchwała CKW tak formułowała zadania Polskiej Partii Socjalistycznej: „tym mocniej dziś akcen-

(Ciąg dalszy na str. 2)

Tow. Fierlinger następcą Masaryka?

PRAGA — W najbliższych dniach rozstrzygnięta zostanie sprawa mianowania ministra spraw zagranicznych po tragicznym zgonie ministra Jana Masaryka.

Ministrem spraw zagranicznych [illegible] zostać obecny minister przemysłu jeden z czołowych przywódców partii socjalistycznej, Zdenek Fierlinger, posiadający wieloletnią praktykę i doświadczenie w pracy dyplomatycznej, oraz cieszący się [illegible] zaufaniem zarówno prezydenta Benesza jak i całego obecnego rządu.

Członkowie Labour Party w Pradze

PRAGA. (PAP) — Posłowie Labour Party Crossman i Wigg przybyli do Pragi, aby się zapoznać z sy[illegible] [illegible] stali przyjęci przez ministra sprawiedliwości, dr. Czepickę, który poinformował posłów Labour Party, że w związku ze spiskami przeciwko Republice aresztowano około 200 osób, przeciwko którym wdrożono postępowanie karne.

Minister Czepicka zaznaczył, że śledztwo wykazało, że ośrodkiem w którym koncentrowało się przygotowanie do zamachu na Republikę, był sekretariat generalny partii narodowo socjalistycznej. W spisku uczestniczyli również agenci obcych mocarstw, których udział w przygotowaniach do zamachu jest przedmiotem śledztwa.

Przedstawiając rolę komitetów wykonawczych Frontu Narodowego, minister oświadczył, że zakres działania i kompetencje komitetów wykonawczych zostaną ustalone [illegible] wej konstytucji

Ratyfikacja umowy gospodarczej polsko-czeskiej

PRAGA. — W dniu wczorajszym czechosłowackie Zgromadzenie Narodowe manifestacyjnie ratyfikowało umowę gospodarczą polsko - czechosłowacką z dnia 4 lipca ub. r.

PPS i PPR zdobyły 70 procent mandatów na Zjazd Nauczycielstwa

WARSZAWA. — Kończą się ostatnie przygotowania do Ogólnokrajowego Zjazdu ZNP który odbędzie się dnia 14 — 17 maja w Poznaniu.

Delegaci na Zjazd zostali już w olbrzymiej większości wybrani przez oddziały powiatowe i grodzkie, przy czym ok. 70 proc. mandatów zdobyli członkowie PPS i PPR.

Team A bije team B

Słaby poziom

KRAKÓW (C) W celu ustalenia [illegible] piłkarskiej na [illegible] mecz międzypaństwowy z Bułgarią rozegrane zostało sparringowe spotkanie dwóch teamów, w którym zwyciężył Team A 3:2.

Po meczu kapitan związkowy ob. Alfus oświadczył, że piłkarze nasi są w bardzo słabej formie i kondycji. Jedynie na poziomie, zdaniem kpt. Alfusa, zagrali: Barwicki, Gracz i Cieślik, a mecz z Bułgarią 4 kwietnia jest absolutnie za wczesny dla naszych piłkarzy

Wielka mowa premiera tow. Cyrankiewicza

na Radzie Stołecznej PPS

(Ciąg dalszy ze str. 1)

rować musimy nasze słuszne dotychczasowe hasło wspólnego frontu socjalistów i komunistów w skalach narodowych i w skali międzynarodowej".

„PPS, która w stworzeniu Światowej Federacji Związków Zawodowych widziała etap na drodze do konsolidacji ruchu robotniczego, pozostaje wierna uchwałom swych władz naczelnych w sprawie walki o realizację międzynarodówki jedności robotniczej, skupiającej zarówno socjalistów jak i komunistów."

Tym mocniej — mówi z naciskiem Premier — musimy walczyć z prawicą socjalistyczną, która nie tylko wspólnego frontu nie chce, ale która dziś już z tym frontem walczy. I tak, jak w stworzeniu Światowej Federacji Związków Zawodowych widzieliśmy etap na drodze do konsolidacji ruchu robotniczego, tak samo w rozbiciu Federacji widzimy dalszy krok na drodze zdrady interesów światowego proletariatu, widzimy konieczność tym ostrzejszej walki z prawicą socjalistyczną, która całkowicie przeszła już na pozycje wroga.

Ci, którzy oburzają się na rewolucyjną walkę z ofensywą imperializmu, rozegraną w Czechosłowacji i używają tego jako podstawy do nagonki na kraje demokracji ludowej i na Związek Radziecki, ci sami rozstrzeliwują dziś dziesiątki patriotów których jedynym grzechem było to, że walczyli z okupantem.

Jakie tradycje odrzuca PPS

Walka o jedność w obozie socjalistycznym toczyć się musi na gruncie szczerze rewolucyjnym socjalistycznej ideologii. Podstawowym warunkiem walki o właściwe oblicze tej jedności musi być walka z socjalistyczną prawicą o socjalizm masy, o partię i o zwycięstwo rewolucyjnych założeń.

Walka z prawicą socjalistyczną w skali międzynarodowej musi łączyć się ściśle z walką z wpływami prawicowymi wewnątrz kraju i wewnątrz partii. Historia tej walki z prawicą jest równocześnie historią kształtowania się oblicza ideologicznego obecnej PPS, kształtowania na gruncie dorobku ideologicznego przedwojennej lewicy socjalistycznej, na gruncie przemian wojennych, na gruncie jednolitofrontowych doświadczeń przy budowie państwa ludowego po wojnie.

Premier przypomina w dalszym ciągu swego przemówienia, że w referacie kongresowym cytował dużo z dorobku socjalistycznej myśli lewicowej. Czynił to po to, aby mówiąc o tradycjach walki PPS rozróżniać dwa tory i dwa rodzaje tradycji, aby na gruncie socjalistycznej praktyki odrzucać złe tradycje i nie zgubić się w bardzo polskim przyzwyczajeniu bezkrytycznego idealizowania przeszłości i, aby widzieć także źródła błędów i źródła prawicowej paraliżującej partię mentalności.

Premier przytacza urywek swego przemówienia wygłoszonego na Kongresie we Wrocławiu, w którym stwierdził, że na losach polskiej prawicy socjalistycznej zaciążył tragiczny spadek piłsudczyzny — antysowieckość. Urodziły się wtedy koncepcje koalicji z prawicą społeczną aż do jawnych faszystów włącznie. Gdyby te koncepcje zwyciężyły, radykalny program reform społecznych pozostałby na papierze.

Pamiętamy kierownictwo ZWZ i AK z okresu okupacji. Przygotowywało się ono nie tyle do walki z okupantem, ile do walki o władzę przeciwko lewicy. Udoskonalona w swojej taktyce piłsudczyzna gotowała się do spętania ruchu robotniczego, do zdławienia rewolucji i do oderwania tej rewolucji od sojuszu ze Związkiem Radzieckim. Posługiwano się tu koncepcją dwóch wrogów, która w praktyce przerodziła się po tym w walkę z jednym wrogiem za jakiego uważano Związek Radziecki.

Tak jak praktyka i teoria prądów politycznych rządu londyńskiego, cała teoria i praktyka polskiej prawicy socjalistycznej była nastawiona wrogo przeciwko Związkowi Radzieckiemu. Za sojuszników uważano kapitalizm anglo-amerykański. Było w tym wszystko, tylko nie było nic z socjalizmu.

»Trzecia siła« w izolacji

Odrodzenie się PPS po wojnie nastąpiło na nowych rewolucyjnych zasadach, na gruncie jednolitego frontu. Proces odcinania się od elementów piłsudczyzny pogłębiał się poprzez trzyletni okres, a zamknięty został kongresem wrocławskim. Słuszność linii naszej partii podkreślił na naradzie informacyjnej partii sekretarz generalny PPR tow. Gomułka, stwierdzając, że tylko dzięki jednolitemu frontowi klasy robotniczej uchroniliśmy Polskę przed różnymi wstrząsami politycznymi i gospodarczymi oraz utrwaliliśmy podstawy ustrojowe Polski Ludowej.

W rocznicę zawarcia umowy o jedności działania PPS i PPR pisał tow. Zambrowski, że umowa ta stworzyła bardzo szerokie ramy współpracy jednolitofrontowej, dzięki czemu jednolity front stał się stałą metodą działania obydwu partii robotniczych we wszystkich dziedzinach życia politycznego, gospodarczego, społecznego i na froncie ideologicznym.

Trzeba było dopiero czerwcowej Rady Naczelnej PPS i proklamowania przez nią zasady, że „droga PPS wiedzie tylko na lewo, wróg jest tylko na prawo", aby zwolennicy „trzeciej siły" znaleźli się w izolacji politycznej.

Premier przypomina, że Kongres wrocławski ratyfikował jednogłośnie umowę o jedności działania PPS i PPR. Ratyfikacja ta była nie tylko zatwierdzeniem dotychczasowej linii naszej partii, ale wytyczała dalszą drogę na której, jak czytamy w umowie o jedności działania „obie partie zmierzają poprzez coraz ściślejszą współpracę i ideowe zbliżenie do osiągnięcia pełnej jedności organicznej partii robotniczych".

Jak rozumiemy jedność robotniczą?

Co oznacza jedność i z czego ona wypływa?

Pisał na ten temat w roku 1935 Adam Próchnik: „Jedność nie może być połączeniem sprzeczności, ale połączeniem zgodności. Osiągnąć można tylko taką jedność, która potencjalnie już istnieje. Jedność jest to połączenie sił, jest to zespolenie wysiłków zdążających w jednym kierunku. Tylko tego rodzaju jedność posiada jakąś dynamikę. Mowa tu jest o jedności politycznej.

Pierwszym jej warunkiem jest i musi być jedność celu. Aby się łączyć trzeba tego samego chcieć i iść razem pod jednym sztandarem. **Aby osiągnąć jedność polityczną nie wystarczy jednak jedność celu, konieczna jest jeszcze jedność roli. Przy idealnej nawet całkowitej identyczności celu możemy się jednak z sobą nie zjednoczyć, jeżeli różnimy się poważnie co do dróg do owych celów wiodących. Tam dopiero, gdzie wytworzyła się jedność celu i jedność dróg powstać może jedność polityczna.** Z chwilą jednak, gdy warunki te się zjawiają jedność jest kategorycznym nakazem".

Próchnik stwierdza dalej, że „rewolucja nie kończy się z chwilą zdobycia władzy, ale rozciąga się na cały okres, który po tym momencie nastąpi. Rewolucyjne metody rządzenia trwają tak długo, póki rewolucja nie spełni swego zasadniczego celu, którym jest przebudowa ustroju społecznego, jedność socjalistyczna, jedność walki i jedność budowania nowego porządku — do niej należy najbliższa przyszłość.

Różne są formy jedności: pakty nieagresji, wspólność akcji, jedność działania i wreszcie całkowite zjednoczenie — to są stacje leżące na jednej i tej samej drodze".

Wchodzimy w nowy etap

Używając porównania Próchnika, Premier stwierdza, że w okresie obecnym znajdujemy się po przebyciu stacji jedności działania, pomiędzy stacją jedności działania a stacją całkowitego zjednoczenia. Wchodzimy w nowy etap, w nowy okres, jasno i logicznie wynikający z okresu poprzedniego, okres przygotowania jedności klasy robotniczej, w warunkach, które do tego dojrzały i dojrzewają. Szybkość dalszego marszu zależna jest od trzech elementów: zbliżenia ideologicznego, konieczności przeciwdziałania rozbijaniu jedności klasy robotniczej oraz od szybkości tworzenia się przepaści między przechodzącą na pozycje zdrady interesów proletariatu i pokoju światowego prawicą a rewolucyjną lewicą socjalistyczną.

Co znamionuje trzymiesięczny krótki pokongresowy okres? Jest to niewątpliwie okres dalszego konsekwentnego wzmocnienia pozycji Polski na terenie międzynarodowym przez dalsze pogłębianie przyjaźni ze Związkiem Radzieckim, poprzez umowy ze Związkiem Radzieckim, poprzez traktaty handlowe, poprzez zdecydowaną politykę zagraniczną, poprzez konsekwentne stanowisko wobec centralnego zagadnienia bezpieczeństwa, centralnego dla Polski, centralnego dla Europy i w przyszłości centralnego dla świata, centralnego zagadnienia wobec sprawy niemieckiej.

Stanowisko prawicy socjalistycznej do tego zagadnienia jest dziś we Francji zdradą interesów Francji, w Anglii dopuszczeniem Schumachera — reakcjonisty, wroga Związku Radzieckiego, wroga naszej granicy zachodniej, dopuszczeniem do konferencji międzynarodowej, do konferencji socjalistycznej.

Zawiedzione nadzieje spekulantów politycznych

Analizując okres ubiegły, Premier stwierdza, że bardzo pozytywne osiągnięcia nie zostały uzyskane bez normalnych zresztą trudności i zgrzytów, oporów i przeszkód. Jedną z przyczyn było to, że część naszych towarzyszy traktowała jednolity front jako jedną z możliwych taktyk, albo jako grę giełdową. Kres temu położyły uchwały Rady Naczelnej z czerwca roku ubiegłego, głoszące, że „droga PPS prowadzi tylko na lewo".

Duże nadzieje [illegible] politycznych w Polsce obudził także — kongres czechosłowackiej socjalnej demokracji w Brnie, który spowodował rozbicie współpracy między socjalistami a komunistami. Był to typowy dowód oportunizmu części przywódców czechosłowackiej socjalnej demokracji.

Objawy oportunistycznego pojmowania jednolitego frontu w Polsce były widziane również przez towarzyszy z PPR.

W świetle uchwał Rady Naczelnej PPS, stanowiących niewątpliwie duży krok naprzód w przezwyciężaniu centrystowskich koncepcji ideologicznych, tym jaskrawiej występuje odstępstwo od kardynalnych zasad PPS tych działaczy, którzy w ogniu walki przedwyborczej, kiedy robotniczy PPS-owcy [illegible] jedność wniosła znaczny wkład do zbliżającego się rozgromienia politycznego PSL pielęgnowali potajemnie nadzieje że jednak PSL wyjdzie z wyborów z poważną ilością mandatów. Pozwoliłoby im to na wymarzone przez nich centrystowskie blumowskie manewrowanie między lewym i prawym partnerem. A gdy rachuby te, dzięki całemu Blokowi i w tej liczbie dzięki PPS, zawiodły, pogrążyli się w nieutulonym żalu, dając nawet publicznie wyraz swej goryczy i zawiedzionym nadziejom.

Doświadczenia realizacji jednolitego frontu po wyborach wskazywały na nieprzezwyciężenie wspomnianych centrystycznych tendencji u poszczególnych działaczy PPS zepchnęło ich we własnej partii na pozycje „legalnej prawicy", [illegible] wyrażenia jednego z czołowych przywódców PPS.

Mówca przechodzi z kolei do omówienia uchwał Rady Naczelnej PPS, która obradowała w sytuacji, gdy w świecie kapitalistycznym poczęła rozwijać się ofensywa imperializmu amerykańskiego o likwidację zdobyczy powojennych demokracji i gdy szereg partii socjalistycznych na zachodzie pod wpływem tej ofensywy wyraźnie skierował się na prawo, w kraju zaś wzmogła się penetracja obcych i wewnętrznych sił reakcyjnych w celu osłabienia jednolitego frontu.

Jednolitofrontowy trzon PPS — podkreśla Premier — wytrzymał tę ofensywę i spowodował, że PPS nie tylko nie zeszła z drogi współpracy z PPR, ale pogłębiła i skrystalizowała swą myśl jednolitofrontową. Mówca przytacza w tym miejscu wyjątki z artykułu towarzysza Zambrowskiego, który w numerze 7 „Nowych Dróg" pisał, że proces rozwoju jednolitego frontu w roku 1947 nie był wolny od trudności i tarć. Gdy podstawowa część kierownictwa PPS i przytłaczająca większość jej członków wraz z całym obozem demokratycznym święciła zwycięstwo wyborcze nad reakcją, znaleźli się działacze PPS-owcy, którzy próbowali w odrodzonej PPS szeroko otworzyć drzwi dla rozbitków PSL-owskich.

Zadania na najbliższy okres

Chcąc wzmocnić naszą walkę w skali międzynarodowej o odrodzenie socjalizmu na gruncie rewolucyjnym i lewicowym, musimy czynić to poprzez wzmocnienie walki z reformistyczną prawicą. W tym stanie rzeczy zastanawiamy się poważnie nad dalszym naszym udziałem w konferencjach międzynarodowych socjalistycznych.

Mówca stwierdza, że różnice między obu nurtami ruchu robotniczego w Polsce zmniejszyły się bardzo znacznie i jakkolwiek jeszcze istnieją, to w dużym stopniu ograniczają się do różnic uczuciowych i psychologicznych. Nie ulega wątpliwości, że jednolity front stał się znakomitą szkołą ideologicznego zbliżenia na tle wspólnej praktyki niezależnie od takich czy innych trudności.

[illegible] w ramach jednolitego frontu mogą być w większym stopniu, niż w normalnym okresie rozwojowym wykorzystywane i wyolbrzymiane przez wrogów jednolitego frontu, toteż dotychczasowe formy organizacyjne współpracy partii robotniczych mogą okazać się nie wystarczające. Konieczne staje się więc jakościowe podniesienie współpracy, aby nie powtórzyły się wydarzenia w rodzaju [illegible] konferencji łódzkiej, której przebieg groził uwstecznieniem dokonanego już procesu jednolitofrontowego zbliżenia. Komisja Polityczna CKW PPS wyciągnęła też w stosunku do organizacji łódzkiej ideologiczne i organizacyjne wnioski.

Czym ma się wyrazić to jakościowe podniesienie współpracy?

Musi to być — odpowiada Premier — zaostrzenie walki ideologicznej z prawicą w skali międzynarodowej i z jej krajowymi interpretatorami. Walka z prawicą oznacza walkę ze złowieszczym kapitulanctwem wobec kapitalizmu amerykańskiego. Walka z prawicą oznacza walkę z likwidatorstwem socjalizmu przez podporządkowanie obcym, a w końcowym efekcie — wrogim klasie robotniczej czynnikom kapitalistycznym.

Walka z prawicą oznacza świadome bojowe dążenie do zjednoczenia klasy robotniczej.

W świadomości każdego PPS-owca musi istnieć przekonanie, że zjednoczenie musi także w stosunku do jednolitego frontu nie tylko sumować, ale i pomnażać siły klasy robotniczej. Wyższy stopień współpracy partii robotniczych oznaczać będzie konkretnie dla towarzyszy z PPR i dla towarzyszy z PPS dalszą pracę nad pełnym zbliżeniem ideologicznym. Wszystkie formy współdziałania, określone w umowie, muszą być w obecnym okresie zaktywizowane. Istniejące te czy inne zadrażnienia muszą być wspólnym wysiłkiem towarzyszy obu partii zlikwidowane. Stałe działanie powołanych przez kierownictwo obu partii komisji porozumiewawczych, zacieśniać będzie współpracę pomiędzy partiami. Nasze władze partyjne opracowują odpowiednie instrukcje dla tego nowego okresu, który nazywamy okresem przygotowania jedności klasy robotniczej. Nasze najbliższe wspólne posiedzenie obu komitetów centralnych wytyczy wspólne drogi celem zacieśnienia współpracy za szczególnym uwzględnieniem konkretnych zadań, stojących przed nami.

Wielkim i najważniejszym zadaniem wszystkich świadomych PPS-owców będzie przygotowanie świadome i rewolucyjne zjednoczenia przez podnoszenie własnego poziomu ideologicznego i organizacyjnego oraz przez masową akcję uświadamiającą, jak również eliminowanie wszystkich czynników wrogich i szkodników idei jednolitego frontu i idei jedności klasy robotniczej. Wierność PPS swoim najlepszym antyreformistycznym, rewolucyjnym tradycjom winna być bardziej, niż dotąd znamieniem następnego etapu.

Taka PPS — kończy premier Cyrankiewicz — będzie potrzebna w tym okresie przygotowania zjednoczenia klasy robotniczej, będzie potrzebna socjalizmowi, rewolucji, obozowi pokoju i Narodowi Polskiemu. Zadaniem naszym będzie podniesienie idei i jedności na fali dynamicznej, bojowej, na fali rewolucji społecznej, wspólnego programu, wspólnych założeń ideologicznych, dla ugruntowania niepodległości Narodu Polskiego, dla wielkiej czekającej nas walki międzynarodowej o pokój, o rewolucję, o socjalizm.

W III. rocznicę „Operacji Bałtyckiej"

Walki Wojska Polskiego o wyzwolenie Wybrzeża

Osiągnięcie przez Wojsko Polskie w dniu 7 marca 1945 r. linii Białogard — Gryfice kończy chlubnie okres operacji o przełamanie Wału Pomorskiego. W dniu 8 marca 1945 r. I Armia podjęła trzy dalsze odrębne działania: akcja na Kołobrzeg i zdobycie go 18 marca, akcja I [illegible] gady pancernej na Gdynię i Gdańsk w ramach I Radzieckiej Gwardyjskiej Armii Pancernej i trzecia akcja działania I i II dywizji piechoty WP w zatoce szczecińskiej.

„Bałtycka operacja „Armii Radzieckiej I Wojska Polskiego miała za zadanie zniszczenie grup niemieckich, broniących Pomorza Zachodniego, dojście do Bałtyku i Odry oraz stworzenie warunków do dalszego działania na Berlin.

W początkach marca Niemcy trzymali jeszcze wąski pas Wybrzeża, mając nadzieję wycofania swoich wojsk drogą morską, lub [illegible] Odrą w kierunku zachodnim. Aby [illegible] niemożliwić Niemcom przeprowadzenie ich planów, dowódca I Frontu Białoruskiego — marszałek Żukow postanowił odciąć Niemcom drogi odwrotu uderzeniem w kierunku [illegible]rza.

Resztki rozbitych jednostek [illegible]mieckich, które znajdowały się [illegible] terenie Pomorza Zachodniego, [illegible] naciskiem części I Frontu Białoruskiego rozpoczęły odwrót na Kołobrzeg. Od północy m. Kołobrzeg otaczało morze, z zachodu rzeka Prosnica z południa zaś zalew rzeczny nie do przebycia dla czołgów. Tę naturalną ochronę uzupełniał potrójny pierścień obronny, nasycony gęsto artylerią i bronią przeciwpancerną. Ponadto stające w porcie okręty wojenne wspierały obronę ogniem dział.

W tych ciężkich warunkach ataku pierwsze dni oblężenia nie przyniosły decydującego rezultatu. Dopiero w dniu 12 marca udało się dywizjom polskim przedrzeć do drugiej linii obrony, lecz huraganowy ogień artylerii i moździerzy nie pozwolił posunąć się dalej. 14 marca rozpoczyna się szturm miasta od wschodu. Wspierane ogniem artylerii i dział gąsienicowych, oddziały piechoty idą z czołgami do natarcia i wdzierają się w najeżone barykadami ulice Kołobrzegu. Dwa dni trwają niezwykle zacięte walki uliczne. Niemcy nie mając nic do stracenia, bronią się do ostatka. Działa polskie bezpośrednim ogniem niszczą jeden po drugim punkty oporu wroga. Dnia 17 marca dywizje polskie posunęły się do trzeciego pierścienia obrony i przygotowały do ostatecznego ciosu. W nocy z 17 na 18 marca [illegible] mujące oddziały 4, 3 i 6 Dywizji Piechoty wdzierają się do portu. Dnia 18 marca cały Kołobrzeg był zdobyty. Na ulicach miasta padło 8.000 żołnierzy niemieckich, zaś 6.000 z generałem - lejtnantem Schleinitzem wzięto do niewoli.

Opanowując Kołobrzeg i niszcząc resztki niemieckich dywizji, które usiłowały utrzymać się w mieście i w porcie I Armia WP w pełni wykonała postawione jej zadanie operacyjne. Przez opanowanie Kołobrzegu i obszaru pomiędzy nim a ujściem Odry, I Front Białoruski uzyskał na swoim prawym skrzydle pełną swobodę operacyjną i mógł przygotować się do głównego zadania t. j. sforsowania Odry i przejścia do rozstrzygających działań na Berlin.

W tym samym czasie, gdy piechota polska toczyła zacięte walki o Kołobrzeg, polskie oddziały pancerne walczyły na przedpolach Gdyni. I Brygada Pancerna im. Bohaterów Westerplatte, współdziałając z radziecką I gwardyjską armią pancerną pod dowództwem generała Katukowa, w dniu 8 marca rozpoczęła marsz za cofającym się wrogiem.

W rannych godzinach 12 marca I brygada rozpoczęła natarcie na Wejherowo. Czołgi i zmotoryzowana piechota obeszły miasto, przecięły szosę Wejherowo — Reda i od północy wdarły się do miasta. W ciągu kilkugodzinnej walki Niemcy zostali wyparci. Nie zatrzymując się w mieście, czołgi I Brygady ścigały wroga dalej i na karkach Niemców wjechały do Redy.

Z Redy Brygada skierowała się wprost na Gdynię, jednak pod Janowem napotkała na silnie umocnioną niemiecką linię obronną. Wywiązały się kilkudniowe zażarte walki. [illegible] 8-dniowych walkach polskie oddziały pancerne zostały przerzucone pod Orłowo, skąd zaatakowały Gdynię od wschodu i od płd. wschodu. Od świtu dnia 27 marca trwały przygotowania do decydującego uderzenia na miasto. O 10 godzinie ruszyło pełne natarcie i polskie czołgi wdarły się główną arterią Gdyni — ul. Świętojańską, zwalczając poszcze[illegible]

W śródmieściu Gdyni wywiązały się ciężkie walki uliczne. 28 marca Gdynia zostaje zdobyta.

W dwa dni później czołgi Brygady im. Bohaterów Westerplatte wjechały do drugiego polskiego portu, Gdańska. Na Ratuszu Gdańskim zawieszony został biało - czerwony [illegible]

Jednostki I Armii WP po wypełnieniu swych zadań bojowych dla odpoczynku zostały rozlokowane pomiędzy ujściem Odry i Kołobrzegiem. W ciągu 2-miesięcznej ofensywy [illegible] mi radzieckimi przeszły drogę od Wisły do Odry, oczyściły od Niemców całe terytorium Rzeczypospolitej i przywróciły Polsce jej prastare Ziemie Zachodnie.

Życzenia marszałka Stalina dla premiera rządu węgierskiego

BUDAPESZT (PAP) — Jak donosi węgierska agencja telegraficzna, premier rządu węgierskiego otrzymał od marszałka Stalina depeszę z okazji 100-letniej rocznicy rewolucji węgierskiej.

Depesze nadesłali również przewo[illegible] — M. Szwernik na ręce prezydenta Republiki Tildy oraz minist. spraw zagranicznych Mołotow na ręce węgierskiego ministra spraw zagra[illegible]

Jeszcze 1400 przedsiębiorstw [illegible]

PRAGA. (ZAP) — Według ogłoszonych danych, dodatkowemu upaństwowieniu ulec ma jeszcze około 1.400 prywatnych przedsiębiorstw, zatrudniających łącznie 180 tysięcy ludzi. Kładzie się nacisk na fakt, że przedsiębiorstwa, które mają być w najbliższej przyszłości upaństwowione, nie mogą być przekształcone [illegible] spółdzielnie.

Z naszego stanowiska

Wierzymy w naród francuski

(1) W drugiej połowie lutego br. czytaliśmy w depeszach prasowych z Paryża o podniosłej uroczystości dekorowania Polaków, b. uczestników francuskiego ruchu oporu, odznaczeniami wojskowymi. Ramy tej uroczystości były bardzo okazałe. Dekoracji dokonał szef sztabu generalnego armii francuskiej gen. Revers w obecności naszego ambasadora J. Putramenta. Uroczystość odbyła się na dziedzińcu Pałacu Inwalidów, udział brała kompania honorowa wojska oraz poczty sztandarowe francuskich i zagranicznych stowarzyszeń b. kombatantów. Licz[illegible] reprezentowana kolonia polska, tłumnie stawiło [illegible]czeństwo francuskie.

Wysokimi odznaczeniami wojskowymi zostało [illegible]nych 45 Polaków, a poza tym 47 zostały przyznane odznaczenia pośmiertne. Swoją charakterystyczną wymowę miały słowa oficera francuskiego, wypowiadane przy czytaniu nazwisk poległych: Mort pour la France (Poległ za Francję).

Przy tej okazji przedstawiciel udekorowanych Polaków jak również dokonujący dekoracji generał francuski wygłosili okolicznościowe przemówienia, podkreślające tradycyjne więzy łączące obydwa narody. Szczególnie została zaakcentowana walka o wolność świata i wspólne [illegible]

[illegible] cuskie [illegible] bardzo ostrą akcję przeciwko obywatelom Polski, przebywającym [illegible] przeciwko polskim instytucjom i stowarzyszeniom. Szereg działaczy polskich zostało aresztowanych, w lokalach instytucji dokonano gwałtownych rewizji, niektóre organizacje zostały zawieszone w swej działalności. Akcja przybrała tego rodzaju formy i toczyła się w takich okolicznościach, że Rząd Polski był zmuszony wystąpić z oficjalnym protestem.

Aresztowania trwały nadal, a równocześnie poczęły rozchodzić się wiadomości, że osadzeni w więzieniach francuskich Polacy są poddawani specjalnym torturom, żywo przypominającym najbardziej barbarzyńskie praktyki hitlerowskie. Wówczas podniosły się energiczne protesty spośród samego społeczeństwa francuskiego. Powołano komisję obywatelską dla zbadania ujawnionych zarzutów, ostro zareagowała część prasy francuskiej.

Z ogłoszonych w ostatnich dniach protokółów komisji obywatelskiej oraz z publikacji prasowych wiemy, że zarzuty co do znęcania się nad aresztowanymi podniesione były słusznie. Ujawniono przy tym fakty, i okoliczności bardzo drastyczne. Co do zarzutów przeciwko oskarżonym należy stwierdzić, że nie ostały się one i w wyniku przeprowadzonego śledztwa sędzia umorzył postępowanie karne. Zdajemy sobie sprawę, że w tych okolicznościach na aresztowanych nie ciąży nawet [illegible] uzasadnionych oskarżeń gdyż [illegible] przeciwnym razie, przy oficjalnym zaangażowaniu się władz francuskich, sędzia śledczy nie byłby skłonny do tak szybkiego umorzenia sprawy.

Represje władz francuskich uderzyły w danym wypadku przede wszystkim w robotników polskich, ludzi, którzy pracowali dla Francji przed wojną, w czasie wojny walczyli w obronie jej wolności, a po wojnie pomagają jej swą pracą, swym trudem codziennym w odbudowie jej życia gospodarczego.

Przytoczone przez nas zestawienia brzmią po prostu niezrozumiale. Dekoracja Polaków wysokimi wojskowymi odznaczeniami i zastoso[illegible] hasłami Wielkiej Rewolucji: Wolność, Równość, Braterstwo.

[illegible] nie była związana tak serdecznymi i mocnymi więzami na przestrzeni historii jak właśnie z Francją. Przecież polska emigracja we Francji między jedną a drugą wojną światową była dla niej poważnym wzmocnieniem jej potencjału przemysłowego. Na niektórych kopalniach połowę załóg stanowią jeszcze dziś polscy górnicy. Polski robotnik rolny był siłą bardzo poważnie cenioną w rolnictwie francuskim.

W okresie wojny Polacy bardzo mocno zasilili ruch oporu we Francji. Bezstronny historyk kiedyś oceni ile Francuzi zawdzięczają właśnie Polakom, że dziś mogą się chlubić swym ruchem oporu i działalnością oddziałów partyzanckich. Żywi i polegli na pewno krzyżów wojskowych nie otrzymali [illegible]mo. W okresie powojennym olbrzymia masa Polaków w dalszym ciągu pracuje w kopalniach francuskich oraz pomaga wybitnie w odbudowie rolnictwa.

A jednak, mimo tych właśnie wszystkich okoliczności, możliwe jest we Francji zorganizowanie nagonki na robotników polskich oraz ich organizacje, możliwe jest bezprawne stosowanie więzienia i tortur na gestapowską modłę.

Nie od dzisiaj wiemy, że klimat stosunków między naszymi obydwoma krajami nie jest właściwy. Nie z naszej zresztą winy. W końcowym okresie wojny i w pierwszych miesiącach po wyzwoleniu mieliśmy szczególne prawo sądzić, że [illegible]szych stosunkach z Francją będziemy mogli nawiązać do wspólnych i najpiękniejszych tradycji. Obecność francuskiego przedstawiciela dyplomatycznego już w Lublinie przy Rządzie Tymczasowym, jedynego podówczas reprezentanta państw zachodnich, upoważniała nas do mniemania, że tradycyjne więzy przyjaźni między obydwoma państwami i narodami staną się szczególnie bliskie i mocne.

Dzisiaj z przykrością musimy stwierdzić, że nie po tej linii poszedł dalszy rozwój stosunków. Myśmy się nie zmienili, ale zmieniła się Francja, przynajmniej ta oficjal[illegible] czestnik różnych konferencji, wspól[illegible] układów i wspól[illegible] państw zachodnich usiłują stawiać tamy, aby przeszkadzać pogłębieniu przyjaźni między narodami.

My w Polsce pamiętamy, że formalnie istniejący w dalszym ciągu sojusz nasz z Francją zawisnął w powietrzu, że trwała umowa handlowa między obydwoma państwami nie może stać się faktem, mimo iż w tej sprawie od dwóch lat toczą się przewlekłe pertraktacje.

Ale równocześnie wiemy, że we Francji podniosły się ostre protesty w obronie robotników polskich, że społeczeństwo francuskie stanęło po stronie ludzi skrzywdzonych i skatowanych. Przemówił naród francuski, nie aprobując postępowania swych władz.

I my w Polsce wierzymy w naród [illegible]

MIMOCHODEM

„Zbawcy" Europy

Jak było do przewidzenia, wyniki obrad konferencji w Brukseli nie zadowoliły entuzjastów unii zachodnio europejskiej. Fakt, że państwa: Wielka Brytania, Francja, Belgia, Holandia i Luksemburg zobowiązały [illegible] do związania węzłami sojuszu politycznego i gospodarczego, a przede wszystkim militarnego nie zaspokajają ambicji ludzi, którym śnią się Stany Zjednoczone Europy Zachodniej pod amerykańską opieką. Oni nie mają czasu czekać, aż inne państwa tejże Europy nabiorą zaufania do nowej formacji politycznej i militarnej, co wyrażą hurtowym zgłoszeniem swego przystąpienia, oczywiście licząc na odpowiednią dolarową „zachętę" ze strony Stanów Zjednoczonych, ale tym razem już Ameryki Północnej.

Gorliwcy zamierzają przyspieszyć ten moment, działać pragną szybciej, aniżeli nawet naciski amerykańskie, zachęcać chcą więcej lub mniej [illegible]ch [illegible] aniżeli sam gen. Marshall.

Wyrazem tych tendencji jest projekt zgłoszony w Izbie Gmin przez grupę kilkudziesięciu posłów [illegible] sprawie utworzenia tzw. stałej Rady [illegible] stałby przyznany bardzo rozległy zakres działania i tak szerokie pełnomocnictwa, że w sumie byłaby ona równocześnie nad parlamentem i nad rządem w stosunku do tych krajów, które zostaną objęte działaniem planu Marshalla łącznie z Niemcami zachodnimi.

Oczywiście — w myśl projektu — w tym [illegible] należałoby stworzyć specjalną federację państw zachodnio-europejskich i [illegible] dla niej nową specjalną konstytucję. Rządy poszczególnych państw, jak również i parlamenty, miałyby wybitnie zwężony zakres działania. Krótko mówiąc z dotychczasowej, mocno zresztą ostatnio podważonej, suwerenności państw niewiele by pozostało.

Ta inicjatywa [illegible] niewątpliwie próbą wzmocnienia autorytetu Wielkiej Brytanii, która w gronie państw mniejszych mogłaby udawać najbardziej powołanego pełnomocnika Stanów Zjednoczonych A. P., a może nawet — przy szczęśliwym zbiegu [illegible] w odpowiednim momencie probowałaby odbudować swą dawną pozycję w hierarchii międzynarodowej.

W [illegible] bądź razie projekt grupy posłów brytyjskich należy [illegible]żać w pierwszej linii za próbę wzmocnienia pozycji min. Bevina w stosunku do pozostałych przedstawicieli państw marshallowskich.

Jest charakterystyczne, że pod pro[illegible] moment, w którym może [illegible] uzgodnienia co do wspólnej płaszczyzny porozumienia obydwu partii. Jedna z nich jeszcze sprawuje władzę, a druga już by chciała ją objąć.

Wydaje się nam jednak, że wszystkie te daleko idące rachuby na temat federacji zachodnio - europejskiej są robione bez gospodarzy, którymi są wszystkie zainteresowane państwa. Szereg z nich, jak Szwajcaria i państwa skandynawskie, niedwuznacznie już dały do zrozumienia, że nie dadzą się wciągnąć do żadnego bloku politycznego i militarnego. A nie wątpliwie takim blo[illegible]

Jest to tylko dalsze sianie zamętu — i [illegible] już bardzo „skołowanych" krajach zachodnio - europejskich.

Niemieckie „wiano"

Równocześnie z wiadomością o wystąpieniu w Izbie Gmin posłów labourzystowskich i konserwatywnych w sprawie utworzenia federacji państw zachodnio - europejskich nadeszła druga, niezwykle charakterystyczna dla tego, co się dzieje w Niemczech, które przecież też mają być pełnoprawnym członem projektowanej przez Brytyjczyków organizacji. Oto prasa czeska donosi, że amerykański gubernator gen. Clay przystąpił do formowania [illegible] swej strefie okupacyjnej regularnej armii niemieckiej.

Według tych informacji gen. Clay już w styczniu br. postawił w tej sprawie odpowiednie wnioski swym przełożonym: mip. Marshallowi i Forestallowi. Amerykanie sporządzają listy niemieckich oficerów, a w sztabie amerykańskich wojsk okupacyjnych niemieccy fachowcy przygotowują odpowiednie plany dotyczące dowództwa i organizacji poszczególnych jednostek.

Tworzona przez gen. Clay'a armia niemiecka miałaby liczyć 500 tysięcy ludzi, a więc swą liczebnością na terenie jednej tylko strefy okupacyjnej nie odbiegałaby od rozmiarów całej armii niemieckiej na stopie przedwojennej.

Należy mniemać, że Anglicy też nie pozostaliby w tyle i za przykładem gen. Clay'a również utworzą różne oddziały policyjne, bataliony pracy i oddziały pomocnicze, bo pod takimi niewinnymi nazwami mo[illegible]

Te wiadomości są dalszym uzupełnieniem podanych przez nas infor[illegible]

(Dokończenie na str. 4)

„Rosja ma już naszą bombę atomową"

Demobilizacja w ZSRR – gromem z jasnego nieba

PARYŻ. (TELEPRESS) — Chociaż wiadomość o zakończeniu demobilizacji w Związku Radzieckim jest starannie ukrywana przez reakcyjną prasę i radio, to jednak rozeszła się ona lotem błyskawicy po całej Francji. Na ogół tutejsi obserwatorzy polityczni interpretują wiadomość tę jako policzek, wymierzony imperialistycznym podżegaczom wojennym, zebranym na konferencji państw marshallowskich.

Wiadomość ta określana jest przez dyplomatów, jako „wielka nie spodzianka", której „szczegóły nie są jeszcze udostępnione". Anglo-amerykańscy propagandziści zmuszeni są obecnie do różnych posunięć, aby zneutralizować znaczenie tego kroku ZSRR, który jest wybitnym dowodem potęgi Związku Radzieckiego i przyczynkiem do wzmocnienia ogólno - światowego pokoju. Wiadomość o demobilizacji w Związku Radzieckim stanowi niewątpliwą przeszkodę dla historii wojennej, propagowanej sztucznie na zachodzie, celem usprawiedliwienia utworzenia Bloku Zachodniego.

„Rosja ma już naszą bombę atomową" — oto wytłumaczenie, dawane przez Amerykanów, którzy przepełniają kuluary Quai d'Orsay i w podnieceniu dyskutują o niebezpieczeństwie wojny, spowodowanym demobilizacją w ZSRR.

Na konferencji paryskiej zarysowują się liczne spory i kłótnie pomiędzy ministrami spraw zagranicznych.

„Dyplomaci mniejszych państw robią zupełnie otwarte aluzje, że „odbudowa Europy w ramach planu Marshalla nie powinna być połączona z natychmiastowym ryzykiem wojny, które niewątpliwie nastąpi, o ile Tsaldarisowi uda się przyłączyć Grecję do układu brukselskiego".

Dyplomaci ci, pod wrażeniem o sowieckiej demobilizacji, wyrażają obecnie swe wątpliwości, czy jest słuszne z punktu widzenia ich rządów zgadzać się na daleko idące warunki, nałożone na ich kraje w imię „pomocy", która pociągnie za sobą z drugiej strony niebezpieczne zobowiązania.

Akcja uświadamiania metalowców

o znaczeniu i roli współzawodnictwa pracy

KATOWICE. (x) — Wczoraj zakończone zostały w Katowicach dwudniowe obrady aktywu zawodowego Centralnego Związku Zawodowego Metalowców w Polsce, poświęcone omówieniu aktualnych zagadnień organizacyjnych, ekonomiczno - socjalnych i politycznych.

W wyniku obrad zjazd uchwalił dwie zasadnicze rezolucje, podkreślając w nich aktualną ważność problemów współzawodnictwa pracy i utrzymania jedności ruchu zawodowego w skali międzynarodowej.

Delegaci, reprezentujący 329 tysięcy zrzeszonych w Związku Metalowców i Hutników, w uchwalonej rezolucji podkreślili, że aktyw związkowy CZZM ofiaruje wszystkie swe siły i możliwości dla sprawy uświadamiania szerokich rzesz członków Związku o wielkiej historycznej roli i znaczeniu współzawodnictwa pracy. Udział w ruchu współzawodnictwa będzie jednocześnie odpowiedzią rzesz pracujących na zakusy zaborczych kapitalistów.

W drugiej rezolucji delegaci potępili próby rozbicia jedności światowych Związków Zawodowych i wyrazili poparcie dla KCZZ, dla jej poczynań, zmierzających do ugruntowania jedności klasy robotniczej.

Zamknięcie Zjazdu poprzedziła kilkunastogodzinna dyskusja, w której delegaci z różnych ośrodków Polski wskazywali na braki i niedomagania, z jakimi w swej pracy i w życiu spotykają się robotnicy.

Wachlarz poruszanych tematów był bardzo szeroki. W wielu bowiem wypadkach robotnikom chodziło o zmniejszenie braków w dziedzinie aprowizacyjnej, innym o sprawę płac, opieki lekarskiej ze strony Ubezpieczalni Społecznej i t. d.

(Do spraw tych jeszcze powrócimy w obszerniejszym omówieniu.)

Naciski na Szwecję dyplomacji dolarowej

SZTOKHOLM. (PAP) — W Sztokholmie bawiła specjalna delegacja przedstawicieli rządów angielskiego i francuskiego, która miała za zadanie przekonanie rządu szwedzkiego, iż winien on wziąć udział zarówno w gospodarczych, jak i politycznych postanowieniach planu Marshalla.

W czasie debaty w Stortingu większość posłów wypowiedziała się za prowadzeniem przez Szwecję niezależnej polityki i nie przyłączaniem się do jakichkolwiek bloków politycznych.

Przed Kongresem w Moskwie

Przygotowania Slawistów w Polsce

WARSZAWA. — Uczeni polscy przygotowują się do Kongresu Uczonych Slawistów, który rozpocznie się w Moskwie 18 kwietnia b. r.

Poglądy, wyrażane przez uczestników Kongresu, winny odzwierciedlić sąd wszystkich uczonych kraju, jaki referent czy dyskutant reprezentuje, nie zaś pogląd indywidualny. W związku z tym przed Kongresem odbędą się w ośrodkach akademickich w Warszawie, Łodzi, Poznaniu i Krakowie konferencje, które zaznajomią ogół uczonych z tematami, jakie będą poruszane w Moskwie.

Ogółem na Kongresie będzie wygłoszonych i omówionych ponad 60 referatów. Przewiduje się 12 dni roboczych Kongresu, a następnie wycieczki do szeregu miast Związku Radzieckiego. Uczestnicy Kongresu wezmą udział w uroczystościach pierwszomajowych w Moskwie.

W Warszawie odbyła się 17 b. m. konferencja uczonych polskich, którzy wezmą udział w Kongresie.

Otwierając to zebranie wicemarszałek Barcikowski podniósł, że Kongres Uczonych Slawistów w Moskwie ma wykazać, że nauka narodów słowiańskich jest ściśle związana z życiem i z człowiekiem.

Cukier i jaja na Święta

w dostatecznych ilościach

WARSZAWA. Zaopatrzenie kraju w cukier w okresie świątecznym będzie zupełnie dostateczne. Niezależnie od pozostałych na składach ilości z poprzedniego miesiąca, przemysł cukrowniczy przydzielił do dystrybucji wewnątrz kraju na marzec 20 tysięcy ton cukru, który już rozprowadzony jest przez składy „Społem" i PCH. Każdy już w tej chwili, nie odkładając do tygodnia przedświątecznego, powinien zaopatrzyć się w cukier, co ułatwi pracę detalistom.

WARSZAWA. W Biurze Cen Ministerstwa Przemysłu i Handlu odbyła się konferencja w sprawie zaopatrzenia rynku w jaja w okresie przedświątecznym. Stwierdzając pomyślną sytuację na rynku jajczarskim oraz znaczne rezerwy, postanowiono rzucić na rynek w okresie przedświątecznym kilkanaście milionów jaj w całym kraju.

Akcja ta zapewni stabilizację a nawet obniżkę cen jaj na wolnym rynku.

W obronie jedności Niemiec

Kongres Ludowy w Berlinie

BERLIN. (PAP) — 17 marca w gmachu opery państwowej w Berlinie nastąpiło uroczyste otwarcie obrad II. kongresu ludowego. Około 2 tysięcy delegatów przybyło na kongres, w tym pewna część ze strefy zachodniej, mimo szykan, których nie szczędzili delegatom przedstawiciele władz okupacyjnych w Bizonii i w strefie francuskiej.

W pierwszym rzędzie prezydium zasiedli: Otto Nuschke (CDU), dr. Wilhelm Kuelz, przewodniczący LDP, Wilhelm Pieck (SED), Otto Grotewohl (SED), Hans Jenderetzky (wolne zw. zawodowe), prof. Brugsch i inni.

W przemówieniu powitalnym Nuschke podkreślił, że kongres ludowy obraduje w Berlinie w tym samym czasie, kiedy w Brukseli został podpisany pakt bloku zachodniego i kiedy postanowiono wciągnąć zachodnie Niemcy w orbitę planu Marshalla, nie pytając narodu o zgodę. Naród niemiecki — zakończył Nuschke — stanowi jedną całość, czemu nikt nie zaprzeczy i naród ten ma prawo rozstrzygnąć w drodze plebiscytu o zachowaniu swojej jedności na przyszłość.

Następnie przemawiał Otto Grotewohl, czołowy działacz Socjalistycznej Partii Jedności.

„SŁUŻBA POLSCE" DA KRAJOWI TYSIĄCE LOTNIKÓW, MARYNARZY, TRAKTORZYSTÓW I TYSIĄCE INNYCH SPECJALISTÓW.

Komisje czeskie przybyły do Szczecina

SZCZECIN. W dn. 17 bm przybyła do Szczecina delegacja państw zagranicznych, żywo interesujących się możliwościami przeładunkowymi portu oraz nawiązaniem stosunków handlowych z polskimi firmami żeglugowymi. Dnia 15 bm. przybyła już do Szczecina kilkuosobowa czechosłowacka komisja żeglugowa.

Przedstawiciele KCZZ na Kongresie Zw. Zaw. USA

WARSZAWA — Na odbywającym się obecnie kongresie meksykańskich związków zaw. KCZZ i polski ruch związkowy reprezentuje tow. red. Szechter.

Polskie motocykle za 2 tygodnie w sprzedaży

WARSZAWA. — Już za dwa tygodnie rozpocznie się w „Motozbycie" przy ul. Grójeckiej 78, sprzedaż pierwszej partii motocykli polskiej produkcji. W tej chwili sporządza się rozdzielnik sprzedaży. Cena motocykla nie została jeszcze dokładnie ustalona. Wynosić ona będzie przypuszczalnie około 100 tys. zł.

Niemieckie „wiano"

(Dokończenie ze str. 3)

macji o werbowaniu członków Wehrmachtu.

Jeśli to ma być niemieckie „wiano" dla proponowanej przez posłów brytyjskich federacji europejskiej, to jesteśmy przekonani, że raczej prze razi ono, aniżeli ucieszy poważną ilość jej domniemanych członków.

Emil Zoor 47

ŻART SAMUELA THORTONA

„Błagam was" — zawołała niemal ze złamanym głosem w oczach — „sam Bóg was zsyła, błagam was, pojedźcie kawałek na spotkanie mego męża. Może ktoś go napadł i leży biedak ranny bez pomocy, nie mogąc się poruszyć. Nie odmawiajcie mi! Nie mam kogo posłać, jestem tu sama jedna tylko z tą dziewczyną i synkiem. Mieliśmy parobka do pomocy, ale odszedł w zeszłym tygodniu. Pomóżcie nam!" Morley pomyślał chwilę.

„Konia mam bardzo zdrożonego. Daleko nie zajdzie" — powiedział zwolna.

„Damy wam tymczasem naszego konia. Tylko jedźcie jak najprędzej!" Morley wstał i poprawił pas z rewolwerem. Już powziął decyzję.

„Dobrze, pojadę. Musicie mi tylko wskazać drogę do tego miasteczka. Bo ja nie znam tutejszej okolicy."

„Dobrze, dobrze. Chodźmy do stajni."

Przy pomocy młodego Honeya Morley osiodłał rosłego, karogniadego wałacha i dociągnąwszy popręgi, wskoczył na siodło. Był bardzo zmęczony, ale w tej chwili poczuł się błędnym rycerzem, niosącym pomoc opuszczonym kobietom. Jacky wytłumaczył dokładnie którędy ma jechać, oraz na jakie znaki ma zwracać uwagę, ażeby nie zbłądzić. Matka Katarzyna popłakiwała z cicha. Mary powiewała chusteczką.

Wydostawszy się na drogę, Morley ruszył kłusem, trzymając konia mocno w cuglach. Trzeba było zwracać baczną uwagę na niebezpieczne wykręty i nierówności. Na szczęście noc była widna, a las osrebrzony chłodnym blaskiem księżyca, nie robił wrogiego, nieprzystępnego wrażenia. Wypoczęty koń parskał raźno, rzucając niecierpliwie łbem i gryząc wędzidło. Z przydrożnego drzewa zerwał się duży puhacz, zatoczył koło, poczem bezszelestnie poszybował w las. Wierzchowiec chrapnął, rzuciwszy się gwałtownie w bok.

„Jakże ja tu znajdę tego starego?" — mruczał Morley, który dopiero teraz zdał sobie jasno sprawę z beznadziejności tej całej wyprawy. Mógł tak jeździć po lesie do rana i szukać zaginionego farmera, który najprawdopodobniej pije teraz gdzieś w miasteczku w godnej kompanii. Poszukiwanie właściwie nie miało najmniejszego sensu. Ale cóż, słowo się rzekło. Obiecał tej poczciwej kobiecie odnaleźć jej męża, musi więc być konsekwentny. Nagle drgnął. Wydało mu się, że naprzeciw pod drzewem stoi jakaś ciemna postać. Ściągnął cugle i położył rękę na rewolwerze. Podjechał ostrożnie by się przekonać, że był to tylko duży krzak, który w blasku księżyca nabrał ludzkich kształtów.

„Psiakrew! Mam halucynacje" — mruknął ze złością. Był przemęczony, a jego nerwy znajdowały się w fatalnym stanie. Od kilku dni wałęsał się bez celu po okolicy, korzystając z przygodnych noclegów i utrzymując się przy życiu zaofiarowanymi talerzami zupy. Omijał starannie miasteczka oraz większe osiedla, bojąc się spotkać z policją, lub z gangsterami straszliwego Denta. W każdym ujrzanym przypadkowo człowieku widział dedektywa lub czyhającego na jego życie bandytę.

Parę razy też zauważył, że mieszkańcy okolicznych wiosek przyglądali mu się podejrzliwie. Takie życie było niesłychanie męczące, tym bardziej, że sytuacja wydawała się zupełnie beznadziejna. Napisał wprawdzie list do Betty, prosząc o pomoc. Wrzucił go do skrzynki pocztowej, ale jaką mógł mieć pewność, że list dojdzie i że Betty zdoła go odnaleźć. Tymczasem musiał niepokojem jechał coraz bardziej na Zachód, zapuszczając się w kraj dziki, nieprzystępny. Osiedla ludzkie były tu coraz rzadziej rozsiane, a właściciele niewielkich farm spoglądali niezbyt chętnie na obcego. Podejrzanie wyglądającego przybysza. Nic też dziwnego, że życzliwe przyjęcie przez matkę Honey wzruszyło Morleya i skłoniło go do wyruszenia na poszukiwanie zaginionego farmera.

Las przerzedził się trochę, a wyboista droga ustąpiła miejsca szerokiej ścieżce porośniętej miękką murawą. Morley ruszył galopem, rozglądając się bacznie dokoła. Co jakiś czas zatrzymywał konia i wsłuchiwał się uważnie w ciszę nocy, lub nawoływał, mając nadzieję, że ktoś mu odpowie. Wszystko na próżno. Jedynie echo błądziło niepewnie pomiędzy drzewami, lub zrywał się z gałęzi jakiś ptak zbudzony ze snu. Morley począł tracić wszelką nadzieję w powodzenie swej wyprawy. Poczynał coraz bardziej utwierdzać się w przekonaniu, że stary Honey wcale nie wyjechał z miasteczka. Nagle koń przystanął raptownie i zarżał, a na ten zew odpowiedziało mu natychmiast rżenie z pobliskich krzaków. Morley błyskawicznie zawrócił wierzchowca i ruszył w tym kierunku. Niebawem zobaczył w zaroślach osiodłanego bułanka, który strzygł uszami na widok zbliżającego się towarzysza. Morley bez trudu schwycił go za cugle i rozejrzał się wokoło.

„Hop! Hop!" — zawołał donośnie.

„Hooo!" — posłyszał słabe wołanie. Nie namyślając się długo, zeskoczył z siodła i przywiązawszy starannie oba konie do drzewa ruszył w gęstwinę. Nie szukał długo. Pod karłowatą sosną leżał wsparty na łokciu wysoki, barczysty mężczyzna.

„Co panu jest?" — spytał niespokojnie Morley.

„Nie wiem. Zdaje mi się, że zwichnąłem albo złamałem sobie nogę."

„W jaki sposób?"

„Popiłem trochę i spadłem z konia, zawadziwszy o gałęzie."

W PARTII PPS

XXVII KONGRES PPS PRZEDMIOTEM DYSKUSJI u „PISCHINGERA"

KRAKÓW (yl) W niedzielę odbyło się zebranie Komitetu PPS, przy Fabryce Czekolady „Społem" (daw. „Pischinger"). Po zagajeniu zebrania przez tow. Jana Stachnika, referat pokongresowy wygłosił tow. Rybak, omawiając uchwały XXVII Kongresu Partii, oraz aktualne zadania organizacyjne.

[illegible] dyskusji, w której omówiono przede wszystkim współpracę z Polską Partią Robotniczą, zabierali głos tow. tow. Cetera, Ogrodzińska, Półtorak i Chrapek.

KOMITET KOLEJOWY PPS WYBIERA NOWE WŁADZE

CHABÓWKA (yl) Ostatnio w Chabówce odbyło się Walne Zebranie Kolejowego Komitetu PPS przy obecności 39 towarzyszy. Zebranie otworzył tow. Mierzwa, proponując na przewodniczącego zebrania tow. Godawskiego, a na sekretarza tow. Cieślaka.

Następnie sprawozdanie z ostatniego Walnego Zebrania, oraz działalności w ostatnim okresie złożył tow. Nieć omawiając lokalne warunki pracy i ostatnie osiągnięcia.

Po dyskusji, w której głos zabierali tow. tow. Adamczyk, Kohoś, Szatko, Zając, Fejgiewicz, oraz Buksa, dokonano wyboru nowych władz komitetu, którego przewodniczącym został tow. Józef Mierzwa, a sekretarzem tow. Wiktor Nieć.

[illegible]

KRAKÓW (yl) Ostatnio odbyło się w Bronowicach Małych Walne Zebranie miejscowego komitetu PPS, któremu przewodniczył tow. Marona.

Referat organizacyjno polityczny na temat sytuacji międzynarodowej oraz sytuacji wewnętrz partyjnej, wygłosił tow. Stawowski sekretarz Komitetu Dzielnicowego PPS „Krowodrza" w Krakowie.

Po referacie wywiązała się ożywiona dyskusja, w której zabierało głos szereg mówców.

Odśpiewaniem „Czerwonego Sztandaru" zakończono zebranie.

KOMITET PPS „PAGED" NA PIERWSZYM MIEJSCU!

KRAKÓW (yl) Dnia 13 marca br. odbyło się specjalne zebranie Komitetu PPS przy Oddziale „Paged", poświęcone czytelnictwu prasy socjalistycznej.

Po żywej dyskusji, w której szereg towarzyszy podkreśliło obowiązek prenumeraty własnej prasy partyjnej, zebrani jednogłośnie uchwalili prenumeratę wojewódzkiego organu PPS „Naprzód" przez wszystkich członków Komitetu.

Opierając się na uchwałach zebrania przewodniczących i sekretarzy Komitetu Krakowskiego PPS w sprawie czytelnictwa „Naprzodu", Komitet PPS „Paged" wzywa wszystkie fabryczne, zakładowe i dzielnicowe komitety partii do powzięcia uchwał, wzywających do obowiązkowej prenumeraty „Naprzodu".

Z Sądu Apelacyjnego w Krakowie

Kraków (S). — Przed Sądem Apelacyjnym w Krakowie stanęli Józef i Stanisław Putajowie oraz Józef Sobczyk, skazani na kary więzienia za napady rabunkowe podczas okupacji.

Sąd Apelacyjny zmniejszył Józefowi Putajowi wymiar kary z 4 lat, 8 miesięcy do 2 i pół roku więzienia. Wyrok skazujący Stanisława Putaja na 2 i pół roku i Józefa Sobczyka na 1 rok i 6 mies. po uwzględnieniu amnestii, Sąd Apelacyjny zatwierdził.

Rozprawie przewodniczył prezes Sądu Apelacyjnego, dr. Różański, oskarżał prok. Gina. Bronili adwokaci: Czerny i Gottlieb.

Z Nowego Sącza

[illegible]

Nowy Sącz (rm). — Przed Wojskowym Sądem Rejonowym na sesji wyjazdowej w Nowym Sączu odbyła się rozprawa karna przeciwko Janowi Bulandzie, Bogdanowi Janickiemu, lat 18, Jerzemu Zielińskiemu, lat 20, Stanisławowi Zielińskiemu, lat 22, Janowi Tokarczykowi i Adamowi Piaseckiemu, lat 22, wszystkim N. Sącza, oskarżonym o udział w napadach rabunkowych z bronią w ręku na terenie powiatu nowosądeckiego w marcu 1947 i grudniu 1947 r.

Syn osk. Bulandy, Mieczysław, zorganizował bandę rabunkową z reszty oskarżonych, która okradła sklepy spółdzielni Samopomocy Chłopskiej w Nowym Sączu, Grybowie i Kojnarowej na łączną sumę około 2 milionów złotych, a towary zrabowane ukrywała u Jana Bulandy. Broń dostarczył bandytom osk. Adam Piasecki, który trudnił się paserstwem, zakupując zrabowane towary.

W wyniku rozprawy, skazani [illegible] Janicki na karę [illegible] Stanisław Zielińscy [illegible] 12 lat więzienia.

Nadto orzeczono oskarżonym utratę praw obywatelskich i honorowych w wysokości kary więzienia, a Janickiemu na zawsze.

[illegible] EMERYTÓW W [illegible] SĄCZU

Nowy Sącz (rm). — Według danych statystycznych w Nowym Sączu przebywa stale 6.000 emerytów państwowych i samorządowych, tj. 25 proc. ludności miasta N. Sącza stanowią emeryci.

Nie z samych przyjemności składa się życie,

[illegible]

[illegible] arstwa Spółdzielczego.

[illegible] Oddział Wojewódzki [illegible] Jana 2.

[illegible] Oddziałów i Agentur [illegible]

[illegible] spółdzielnie oszczędnościowo - pożyczkowe.

[illegible]

Piwniczna (rm). — Zarząd miasta Piwniczna-Zdrój otrzymał 800.000 zł. dotacji z Ministerstwa Zdrowia na rozbudowę urządzeń uzdrojowiskowych.

[illegible]

Nowy Sącz (rm). — Powiat nowosądecki za pośrednictwem KKO w Nowym Sączu i Krynicy otrzymał 10 milionów zł. kredytu na zakup inwentarza żywego i martwego, który przydzielony będzie osiedleńcom na terenach połemkowskich.

Ponadto pow. nowosądecki otrzyma 6 i pół miliona zł. pożyczki, przeznaczonej na akcję siewną, która w wysokości po 35 tysięcy zł rozprowadzona zostanie przez wsoomniane wyżej KKO.

NOWY ZARZĄD KLUBU SPORTOWEGO „ŚWIT"

Nowy Sącz (rm). — W wyniku wyborów do nowego zarządu Rzemieślniczego Klubu Sportowego „Świt" w Nowym Sączu wybrani zostali: prezes — Karol Ziobro, sekretarz — Kazimierz Baraś, skarbnik — Cukier, gospodarz — K. Żelazko, wiceprezesi: B. Serekowski, K. Kuczyński i J. Łukasik, członkowie zarządu: M. Pyć, J. Schumacher i M. Żubek.

Jak wynika ze sprawozdania złożonego przez prezesa Ziobrę, klub liczy 111 członków czynnych i 280 wspierających. Fundusze swoje czerpie klub jedynie ze składek członkowskich i imprez sportowych. Najlepiej poza sekcją bokserską i pingpongową rozbudowana jest sekcja piłkarska, która ma trzecie miejsce w podokręgu tarnowskim.

W przeddzień pogrzebu dr. Kazimierza Piekarskiego

KRAKÓW. W dniu dzisiejszym, o godzinie 19 wieczorem odbędzie się w auli Uniwersytetu Jagiellońskiego akademia żałobna w związku ze sprowadzeniem zwłok i pogrzebem dr. Kazimierza Piekarskiego. W akademii weźmie udział chór Cecyliański. Przemówienie poświęcone pamięci Zmarłego, wygłosi prof. U. J. dr Kazimierz Dobrowolski. W sobotę po nabożeństwie w kościele św. Anny, które odbędzie się o godz. 10 rano, nastąpi po południu o godz. 15 pogrzeb dr. K. Piekarskiego na cmentarzu Rakowickim.

W pogrzebie wezmą udział przedstawiciele Rządu, władz miejskich, świata nauki, sztuki, rzemiosła, Zw. Zaw. Prac. Przemysłu Poligraficznego, Zw. Bibliotekarzy i Archiwistów Polskich oraz przedstawiciele organizacji społecznych i kulturalnych z Towarzystwem Miłośników Książki, które zajmuje się organizacją uroczystości żałobnych.

W uznaniu zasług naukowych dr. Piekarskiego znakomitego bibliologa i bibliografa, Rada Ministrów postanowiła urządzić pogrzeb na koszt państwa.

Pogrzeb tow. Kruka Stanisława

Dnia 16 bm. zmarł tow. Kruk Stanisław, sekretarz Koła PPS przy Rejon. Mag. Zaopatrzenia Przemysłu Konfekcyjnego, aktywista MK PPS.

Pogrzeb odbędzie się dzisiaj t. j. w piątek dnia 19 marca b. r. o godz. 11 przed południem.

Nowe władze Koła Zw. Więźniów Politycznych

KRAKÓW. (k) — Na walnym zebraniu Krakowskiego Koła Związku b. Więźniów Politycznych hitl. obozów koncentracyjnych, po złożeniu sprawozdań z działalności za ubiegły okres przeprowadzono wybór nowych władz.

Przewodniczącym Koła został wiceprezydent m. Krakowa tow. Stefan Dziwik, jako zastępcy wybrano zostali dziekan prof. tow. dr. Skowron i dr J. Kościuszkowa, sekretarz tow. Kiełb J., skarbnik tow. Paczek I., oraz tow. Chlebowski, Gruber i Kowalski jako członkowie zarządu.

Równocześnie wybrana została Komisja Rewizyjna, weryfikacyjna, sąd koleżeński i delegaci na walne doroczne zebranie Okręgowego Koła Zw. b. W. P.

Z akcji upowszechniania muzyki

KRAKÓW (IM) W ramach ogólnopolskiej akcji organizowania wojewódzkich Ognisk Muzycznych w środowiskach wiejskich i małomiasteczkowych, we wsi Międzybrodzie pow. bialskiego uruchomione zostało nowe Ognisko Muzyczne.

Ognisko to, do którego tłumnie garną się wszyscy muzykalni tak ze wsi Międzybrodzie jak i z innych okolicznych wiosek, prowadzi lekcje gry na instrumentach, ma swój chór, złożony z 70 osób i swoją orkiestrę.

Przypomnieć należy, że okolica Białej to środowisko chłopsko-robotnicze. Tym bardziej pomysł stworzenia wojewódzkiego Ogniska Muzycznego właśnie w takim środowisku jest godny uznania.

Rozgrywki MO w tenisie stołowym

KRAKÓW. (P) — W dalszym ciągu drużynowych rozgrywek o mistrzostwo Polski Milicji Obywatelskiej, rozegrano w dniu 17 b. m. zawody pomiędzy reprezentacją Szczecina i Krakowa.

Po dramatycznej walce przy stanie 2:2 zwycięski punkt zdobył zespół Szczecina w grze podwójnej.

Techniczne wyniki zawodów są następujące (na pierwszym miejscu zawodnicy gości): Brzoza — Latacz 21:15, 4:21, 21:19, Ader — Rabij 11 21:18, 21:13; Brzoza — Rabij 11 21:17, 16:21, 20:22; Ader — Latacz 21:19, 13:21, 15:21.

O zwycięstwie zadecydowało ostatnie spotkanie w grze podwójnej Brzoza, Ader — Rabij, Latacz, zakończone zwycięstwem ping-pongistów szczecińskich w stosunku [illegible]

Odczyt p. t.: „ZSRR w walce o pokój"

Staraniem Towarzystwa Przyjaźni Polsko - Radzieckiej w Krakowie w dniu dzisiejszym o godzinie 18, w sali „Społem" przy ul. Tomasza 43, odbędzie się odczyt min. Matuszewskiego p. t. „Związek Radziecki w walce o pokój".

W sobotę dnia 20 marca, poseł Wł. Biańkowski wygłosi o godz. 17, w auli U. J. odczyt p. t. „Oblicze jutra". W niedzielę zaś o godz. 11 przed południem mówić będzie w Teatrze im. J. Słowackiego „O doświadczeniach czeskich".

Każdy Polak członkiem Ligi Lotniczej

75-lecie istnienia PTT

KRAKÓW (CJ) Zarząd Główny PTT na ostatnim swym zebraniu postanowił zorganizować jubileusz z okazji 75-lecia istnienia PTT. Uroczystości jubileuszowe odbędą się w Zakopanem 7 i 8 sierpnia.

[illegible] rego weszli: rektor A. G. prof. W. Goetel, prezes Oddziału PTT w Zakopanem Zwoliński, i mjr. Romanisżyn.

Komitet ten uchwali dokładny program jubileuszu.

Reprezentacja koszykarzy na mecz z Czechami

KRAKÓW (CJ) Kapitan Związku wy PZPR - u mgr Piotrowski zestawił już reprezentacyjny zespół koszykarzy na mecz międzypaństwowy Polska - Czechosłowacja, który odbędzie się 20 marca w Warszawie.

W skład reprezentacyjnej drużyny wchodzą: Maleszewski, Ulatowski, Dowgird, Żyliński, Jarczyński, Urbanowicz, Grzechowiak, Dylewicz, Ruszkiewicz i Kolaśniewski.

Przed meczem z Czechami odbędzie się kilkudniowy obóz kondycyjny dla naszych koszykarzy w Warszawie. Dodatkowo na obóz zostali powołani Pawlak, Jeznicki, Bartoszewicz, Barczewski, Dziel i Popiołek.

Czesi przyjadą do Polski w następującym składzie: Siegl, Benaczek, Simaczek, Chlup, Novak, Mrazek, Skarvik, Toms, Knepela, Kozek, Kolarz i Staczek.

Konferencja prasowa KOZLA

KRAKÓW (CJ) — W konferencji prasowej KOZLA, której przewodniczył dr. Skorczyński, oraz dr Moros, uzgodniono z przedstawicielami prasy współpracę między KOZLA a prasą.

Największą bolączką Zarządu KOZLA jest brak sprzętu i małe zainteresowanie lekkoatletyką ws [illegible]

CO * GDZIE * KIEDY

TEATR MIEJSKI IM. SŁOWACKIEGO — godz. 19 „Szczęście Frania" Perzyńskiego.

MIEJSKI STARY TEATR — duża sala — godz. 19 — „Harry Smith odkrywa Amerykę" Simonowa. Mała sala — godz. 19.15 — „Pan inspektor przyszedł" Priestley'a.

TEATR POWSZECHNY TUR — godz. 19 — „Klub kawalerów" Bałuckiego.

TEATR „OPERETKA" — godz. 18,15 „Cnotliwa Zuzanna" Gilberta.

TEATR RTPD „WESOŁA GROMADKA" — godz. 12.30 „Trzech urwisów z Ontario" (szkolne).

[illegible]

KINA:

Wanda: „Pani Miniver", **Uciecha:** „Syrena", **Świt:** „Mr. Smith jedzie do Waszyngtonu", **Warszawa:** „Rodzina Froment", **Apollo i Sztuka:** „Dwulicowa kobieta". **Gdańsk:** „Baryłeczka", **Wolność:** Bella tańczy". Początek seansów w kinie Sztuka: godz. 15.30, 17.30 i 19.30; w Wandzie i Świcie: godz. 15.30, 17.45 i 20; we wszystkich innych kinach o godz. 16, 18 i 20.

Dźwiękowe Kino Oświatowe — Garncarska 1: 1) Wikliniarstwo, 2) Połowy dalekomorskie, 3) Wielkanoc w łowickim, 4) Komedyjka. Początek seansów codziennie o godz. 16, 17.30 i 19, w niedziele i święta poranki o godz. 11.30.

Kino Objazdowe Tow. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej (Batorego 14) — codziennie o godz. 19.30: „My z Kronsztadtu" oraz kronika filmowa. W niedzielę i święta o godz. 14, 17 i 19.30.

KONCERTY

Filharmonia Krakowska: — godzina 19.15 — XVIII Koncert Symfoniczny pod dyr. W. Bierdiajewa - solistka Maria Kazurowa. W programie: koncert fortepianowy e-moll, uwertura „Egmont" oraz III. Symfonia „Eroic".

ODCZYTY

Staraniem Tow. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej w Krakowie w piątek dnia 19 marca o godz. 18 w sali „Społem" ul. Tomasza 43, odbędzie się odczyt ministra Matuszewskiego pt. „Związek Radziecki w walce o pokój". Wstęp wolny.

WYSTAWA ZRZ. PLASTYKÓW PRZEDŁUŻONA

Wystawa Krakowskich Artystów Plastyków w Tow. Sztuk Pięknych której zamknięcie miało nastąpić dnia 17 bm. została na żądanie publiczności przedłużona do niedzieli, tj. dnia 21 bm.

DYŻUR LEKARZA POŁOŻNIKA

Ubezpieczalni Społecznej dnia 19 marca dr. Adam Helbich, Kopernika 28, tel. 548-30, 597-39.

We wszystkich i nnych nagłych zachorowaniach w nocy należy wezwać lekarza dyżurnego z Ubezpieczalni Nr. tel. 570-70.

RADIO

[illegible]

6.30 Zegarynka muzyczna; 6.31 Informacje ogólnopolskie; 6.21 Skrzynka PCK; 8.35 „Szalona"; 8.50 Muzyka; 9.00 Audycja dla szkół; 9.20 Lekcja języka czeskiego; 12.15 Z mikrofonem po kraju; 12.25 Pieśni kompozytorów polskich; 13.50 Z zagadnień wiejskich województwa krakowskiego i rzeszowskiego; 13.05 Z naszych stron; 13.40 Audycja Ministerstwa Oświaty; 14.00 Kwartet Mozarta D-moll Nr. 15; 14.30 Lekka muzyka fortepianowa; 15.25 Lekcja języka czeskiego; 15.40 Audycja dla dzieci; 16.25 Niebezpieczeństwo chorób weneryczych; 16.30 Audycja dla chorych; 16.45 „Chłopiec z Salskich stepów; 17.00 Koncert dla przodowników świata pracy; 18.00 Mozaika muzyczna; 18.45 „Szalona"; 19.00 Muzyka lekka; 20.05 Koncert skrzypcowy; 20.30 Koncert symfoniczny; 22.00 Na muzycznej fali; 23.00 Ostatnie wiadomości; 23.21 Koncert życzeń.

Druk. Drukarnia „Wiedza" Nr 8 w Chorzowie R 31225

KAŻDY CZŁONEK P. P. S. UDZIAŁOWCEM »WIEDZY«

Zapisy przyjmują wszystkie Komitety P.P.S.

Przetargi

Biuro Budowlane [illegible]
w Zabrzu, ul. Roosevelta Nr 28, telefon Nr 24-42

ogłasza

przetarg nieograniczony

[illegible]

[illegible] prefabrykowanych [illegible] B.B.W.P.

Podkładki kosztorysowe [illegible] kosztów własnych o[illegible] można w pokoju Nr 211 B[illegible] w godzinach urzędowych, gdzie [illegible] można [illegible] i pomiarowy od 19 bm zasięgn[illegible].

Oferować można budowę [illegible] 1% oferowanej kwoty złożyć w Narodowym Banku Polskim w Zabrzu lub w kasie B.B.P.W. w gotówce lub w papierach pupilarnych instytucji prawa publicznego. Oferty w przepisowo zalakowanych kopertach z napisem „Przetarg na budowę kolonii robotniczej w Czeladzi pod Sosnowcem" lub „na Hałdzie Załęskiej w Katowicach" wraz z dowodem wpłaty wadium składać najdalej do dnia 31 marca br godz. 10 w B.B.W.P. do skrzynki ofertowej lub pocztą.

Otwarcie ofert odbędzie się tego samego dnia o godz. 10 w sali konferencyjnej BBWP.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn oraz prawo dowolnego wyboru oferenta bez względu na wynik przetargu (19068)

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Katowicach

[illegible]

przetarg nieograniczony

[illegible]

ceny jednostkowe przy ukończeniu studni rurkowej na stacji Łazy

na dzień 1. IV 1948 r godz. 12.

Kosztorysy ślepe i wszelkie informacje dotyczące [illegible] przetargowych i wykonywania robót [illegible] Nr 352 w gmachu Dyrekcji ul. Dworcowa [illegible] (7257)

Chorzowskie Zjednoczenie Przemysłu Węglowego
Chorzów, Plac 1-go Maja 9-12

[illegible]

przetarg nieograniczony

na wykonanie instalacji

1) centralnego ogrzewania parą niskiego ciśnienia,
2) centralnej ciepłej wody,
3) wodociągowo-kanalizacyjnej,

w hali warsztatowej na kopalni „Matylda" „Wschód" w Lipinach Śl.

Ślepe kosztorysy oraz bliższe informacje otrzymać [illegible] w Dziale Energetycznym Ch. Zj. PW. pok. 114 w godzinach urzędowych

Oferty w zalakowanych kopertach bez znaków firmowych na kopercie zewnętrznej i z napisem „Oferta na wykonanie centralnego ogrzewania hali warsztatowej na kopalni „Matylda" „Wschód" należy składać w Dziale Energetycznym Ch. Zj. P. W — pok. 114 do dnia 1 kwietnia 1948 r do godziny 12

Przetarg odbędzie się w tym samym dniu w pokoju 97 w gmachu Dyrekcji Zjednoczenia o godz. 13.

Do oferty należy dołączyć kwit kasy Zjednoczenia na wpłacone wadium w wysokości 1% oferowanej sumy. Dyrekcja zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta, unieważnienia częściowego lub całkowitego przetargu oraz zmniejszenia lub zwiększenia ilości robót bez podania przyczyn i bez prawa roszczenia jakichkolwiek [illegible] oferent[illegible]

Dyrekcja zastrzega s[illegible] kary konwencjonal[illegible] w wypadku niedotrzymania terminu [illegible]

Najskuteczniejsza reklama

TO → OGŁOSZENIE

Zjednoczenie Fabryk Maszyn i Sprzętu Górniczego — Bytom, ul. [illegible]

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na wykonanie robót kanalizacyjnych w Piotrowickiej Fabryce Maszyn w Piotrowicach Śl (długość kanalizacji ca 1500 m b)

Ślepe [illegible]torysy, po okazaniu dowodu na wpłacone 200 zł. w Kasie Zjednoczenia, oraz bliższe informacje można otrzymać w Biurze Budowlanym Zjednoczenia pokój nr 317. Oferty w podwójnych zapieczętowanych kopertach, z napisem na zewnętrznej „Oferta na wykonanie robót kanalizacyjnych w Piotrowickiej Fabryce maszyn w Piotrowicach Śl" należy składać do dnia 31, III. br. godz. 10 w biurze informacyjnym, pokój Nr 100.

Do oferty należy dołączyć kwit na wpłacone wadium w wysokości 1% od sumy kosztorysu.

Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w tym samym dniu o godz. 10,15 w pokoju Nr 220.

Zjednoczenie Fabryk Maszyn i Sprzętu Górniczego zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta, zmniejszenie lub zwiększenie ilości robót, względnie unieważnienia przetargu bez podania powodów i odszkodowania. (PAP) (7256)

Koleje Elektryczne Zagłębia Śląsko-Dąbrowskiego
Katowice, ul. Matejki Nr 2

ogłaszają

przetarg nieograniczony

na wykonanie robót brukarskich wzdłuż torów tramwajowych

Podkładki przetargowe za opłatą zł. 100.— odebrać można w Biurze Zakupów, pokój Nr 22, oferty zaś należy składać w podwójnych zalak[illegible] robót brukarski[illegible] do skrzynki ofertowej.

[illegible] nastąpi w dniu 31. 3. 1948 r. [illegible]

[illegible] między kilku oferentów [illegible]

Zabrskie Zjednoczenie Przemysłu Węglowego

zakupi:

1 [illegible] stałego 250 V — z kom[illegible] prąd zmienny i stały lub [illegible]

[illegible] prądu stałego [illegible] olskach 250 V [illegible] żliwie 1500/min

Oferty należy kierować [illegible] Z.Z.P.W. — Zabrze, ul. W[illegible]ści 335, Dział Maszynowy

[illegible]

Zagubione papiery

do samochodu osob. marki „Dodge" Nr 72021

unieważniamy

Opis samochodu limuzyna 4-osobowa, kolor granatowy, oświetlenie elektryczne 6 V, ciężar pojazdu 1340 kg, motor 4-cylindrowy, 4-taktowy Nr 059-042-40 km nr podwozia A 983778. (19197)

[illegible]

przyjmie natychmiast:

1 inżyniera lądowca,
2 rutynowanych techników [illegible] rzy maszynowych, maszyni[illegible] siłki i stenotypistki

[illegible]

ZJEDNOCZENIE BIUR PROJEKTOWO MONTAŻOWYCH PRZEMYSŁU WĘGLOWEGO

Zakład elektryczny

Katowice, Warszawska 33 — parter

poszukuje:

inżynierów i techników

[illegible] Pożądana praktyka w projektowaniu i montażu w jednym z następujących działów: urządzeń [illegible] instalacyj przemysłowych, maszyn wyciągowych, urządzeń teletechnicznych i pomiarów elektrycznych.

Zakład dysponuje wol[illegible]

Centralne Warsztaty Elektryczne

Dąbrowa Górnicza (dawn. kop. Flora)

poszukują

technicznego zastępcy kierownika Warsztatów, inżyniera i techników

mających zamiar specjalizować się w budowie maszyn elektrycznych, wykwalifikowanych

nawijaczy i ślusarzy oraz kierowników Wydz. Planowania. (19030)

(1956) DRAŻETKI ALTRA ROŚLINNY ŚRODEK ŁAGODNIE PRZECZYSZCZAJĄCY

Sprzedaż

BARANKI, zajączki, kurki i wszelkie cukierki poleca Wytwórnia Wyrobów Cukierniczych „MALINKA" właść. Paweł Brzęk Kluczbork ul. Gen. Zawadzkiego 29 (190)

Kupno

CHORZOWSKIE Zjednoczenie Przemysłu Węglowego w Chorzowie, Rynek 9-12 poszukuje hardzo pilnie. 1 silnika asynchronicznego 3 faz. wytwórni SSW. typu R 1871/6 90 kg 500 V. 50 okr/sek, 975 obr/min z wirnikiem pierścieniowym, 300 V 190 A. Oferty prosimy składać pod wyżej podanym adresem do dnia 24 marca 1948 r. (1993)

[illegible]

ZJEDNOCZENIE Biur [illegible] Montażowych dla [illegible] Katowice, Armii Czerwonej [illegible] Zamkowa 3) pr[illegible] ków mechaników [illegible] wych, referentów [illegible] do Biura Prawnego, [illegible] pisarkę, [illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible] administracja w KATOWICACH 3-14-70 Dział Ogłoszeń 3-51-37

KRYNICZANKA z KRYNICY STOŁOWA WODA MINERALNA [illegible] orzeźwia — ułatwia trawienie — wzmaga apetyt (090)

ZŁÓŻ OFIARĘ NA BUDOWĘ [illegible] DZIECI W RA[illegible]

DZIAŁ OGŁOSZEŃ / Katowice ulica Jana 13 I PIĘTRO, TELEFON 351-37